

Wróg

Zipera

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w spływ
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ
Boże daj trochę odwagi
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jestem niewolnikiem swoich własnych słabości
Własnego wroga to przestroga dla mnie samego
Sprzeciw radość gniew nienawiść we mnie siedzi
Chyba tak nie wiem
Może trzyma bliskie stosunki z gniewem
Jak pokonać go skutecznie
Najpotężniejszą bronią w pokonaniu go jest obecnie
Zdrowy rozsądek i intencje do zachowania spokoju
W tym nastroju zacznę nowy dzień
Z własnego doświadczenia wiem gniew
Nie opuści cię od razu
Ta przemiana wymaga czasu
Olej myśli negatywne
Wyodrębnij te konstruktywne
Pozytywne czaisz tą nawijkę
Osiągniesz swój cel poprzez tą praktykę
Trzeba w całość to wgrać
Bo nie możesz się bać
Nie można nic nie robić w miejscu stać kurwa mać
Nie można oszukać siebie samego
Mózgu sobie prac
Bo dostaniesz po nogach
Marnie skończysz
W długach i nałogach
W zagrzybionych blokach jak żul
Nigdy nie zauważony jak zabity szczur
Mała kropla wpadająca do morza
W wielkim świecie spłyniesz jak krew
Na ostrzu noża
To jest prawda cenna
Jak prawda boża
To czas oprzytomnienia
Bo kres cierpienia jest stanu umysłu
Więc zacznij działać jak masz czas do namysłu
Zacznij spłacać swój dług
Niepotrzebne cechy w tobie to twój wróg

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w spływ
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ
Boże daj trochę odwagi
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jest wszędzie pokusa jego narzędzie
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie
By zaatakować bez litości
Jest wrogiem bez wątpliwości

Stworzony z własnych słabości
Tylko wróg by ci mógł wsadzić nóż w plecy
Tylko wróg by cię mógł zdradzić lub tve sekrety
Tylko wróg mówi kup zabierając ci monety
Cały lud to twój wróg niestety przez gazety
Reklamy cały świat jest zakłamaný
Wkręca to czego nie mamy
Przez to człowiek staje się wyuzdany
Jest skazany na trud bycia człowiekiem
Czekasz na cud masz rap on jest lekiem
Na nałóg co jak kat powoli cię zabija
Zastanów się tak jak Adama kusi żmija
Kusi cię widzisz
Nie ty w tym uczestniczysz
Jako człowiek fikcyjny wkręconý w tryb konsumpcyjny
Nie ma niewinnych wszyscy są podejrzani
Nigdy nie będziesz wolny jesteś obserwowany
Chcesz być opanowany a tu sprowokowany
Powiedz czy przemoc jest twoim własnym wrogiem
Jest wszędzie pokusa jego narzędzie
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie
By zaatakować bez litości
Jest wrogiem bez wątpliwości
Stworzony z własnych słabości
W świecie narażeń
Nie zmienisz biegu zdarzeń
Ale możesz wpłynąć na to by nie doznać obrażeń
Jakie szykuje wróg on w powietrzu wisi
Stworzony ze słabości głupoty nienawiści
Nie daj się skusić bo na tobie się zemści
Wróg to wady po części wtedy
Teraz także zalety
Každy chce być niezależny
Od niczego niestety nie da rady w życiu
Nie wspominając o kobietach paleniu czy picciu
Wśród naiwności syciu rozczarowanie czyha
Zawsze będzie mało czy to uczucie to pycha
Biednego do ścieku spycha
Kopsnij mu jałmużnę to pooddycha jeszcze
Na niego wcześniej wróg dotyka boleśnie
Więc strzeż się jednocześnie w mieście i na wsi
Lepszy wróbel w garści ale ty chcesz gołębia dostać
Chcąc zwyciężyć wroga dobrze byłoby go poznać
On zawsze będzie się chować pod postacią taką jak
Niezdeterminowanie chciwość strach
Wyobraźni twory lęk bezradność gniew zazdrość
Psiakrew jeszcze wiele
Dotyczą nas mają wpływ na otoczenie

Ref.

To odwieczny wróg jak sobie z nim poradzić
Zacznij działać nie możesz dać się zwabić
Skończyć w rynsztoku odpłynąć w splyw
Lub osiągnąć spokój mający dobroczynny wpływ
Boże daj trochę odwagi
Niech umysły nasze zostaną w stanie równowagi

Jest wszędzie pokusa jego narzędzie
Czeka aż poślizgniesz się na błędzie
By zaatakować bez litości
Jest wrogiem bez wątpliwości

Stworzony z własnych słabości